

Sygn. akt X Ga 58/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział X Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Lesław Zieliński	
Sędziowie:	SO Barbara Przybyła (spr.) SO Małgorzata Korfanty	
	Protokolant:	Joanna Skrzypczak

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2014 roku w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 19 grudnia 2013r., sygn. akt VII GC 1618/11

o zapłatę

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. o tyle, że zasądza odsetki ustawowe od kwoty 550zł ( pięćset pięćdziesiąt złotych) od dnia 25 listopada 2011r;
2. oddala apelację w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 300zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Barbara Przybyła SSO Lesław Zieliński SSO Małgorzata Korfanty

Sygn. akt X Ga 58/14

## UZASADNIENIE

Powód M. M. wniósł o zasądzenie od pozwanej Towarzystwa (...) w W. kwoty 5.129,48 zł - 4.005,28 zł złotych z tytułem odszkodowania za naprawę pojazdu oraz 1.124,20 zł tytułem odszkodowania za najem samochodu zastępczego.

Powód wskazał, że w wyniku przeprowadzonego przez ubezpieczyciela postępowania likwidacyjnego otrzymał odszkodowanie w kwocie 2.264,72 złotych, co nie pokryło szkody w całości. Powód zaliczył otrzymane odszkodowanie w całości na poczet zwrotu kosztów naprawy pojazdu.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwana podniosła, że nie przysługuje uprawnienie do dochodzenia dodatkowego odszkodowania ponad to, co zostało mu wypłacone. Wypłacone powodowi odszkodowanie stanowiło 50% poniesionej przez niego szkody wskutek zdarzenia drogowego. Powodowi przysługiwało jedynie częściowe odszkodowanie, gdyż kierujący pojazdem powoda przyczynił się do powstania szkody w 50%. Przyczynienie się wynikało z naruszenia przepisów o ruchu drogowym. Ponadto pozwana zarzuciła, że powód nie wykazał zakresu naprawy swojego samochodu. Pozwana podniosła, że powód niezasadnie domaga się zapłaty kwoty powiększonej o wartość podatku VAT. Pozwana zarzuciła także, że koszty najmu samochodu zastępczego, których zwrotu domaga się powód zostały zawyżone i odbiegały od stawek powszechnie stosowanych. Powód nie wykazał również, że wykonywał jakiegokolwiek usługi w okresie naprawy uszkodzonego samochodu. Niezasadne jest domaganie się przez powoda zwrotu kosztów wynajmu samochodu zastępczego w dni wolne od pracy we wskazanym okresie.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Gliwicach zasądził od pozwanej na rzecz powoda łącznie kwotę 3.526,82 zł, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 5 sierpnia 2011 r. doszło do zdarzenia drogowego z udziałem samochodu ciężarowego (...)o nr rej. (...) oraz samochodu ciężarowego (...)o nr rej. (...). Zdarzenie miało miejsce w miejscowości K. na ul. (...). Przeciwnie kierunki ruchu oddzielone były linią podwójną ciągłą. Zdarzenie miało miejsce na odcinku drogi, na którym obowiązywał zakaz wyprzedzania wprowadzony znakiem ustawionym w odległości około 240 m od miejsca zdarzenia. W momencie wykonywania manewru skrętu przez D. S., kierującego pojazdem M., pojazd V. podjął manewr wyprzedzania i uderzył w lewy bok pojazdu M.. D. S. zasygnalizował zamiar skrętu w lewo włączając lewy kierunkowskaz. Samochód marki M. stanowił własność powoda, a kierował nim w chwili zdarzenia D. S.. Kierującym pojazdem V. w chwili zdarzenia był W. T.. W momencie zderzenia pojazd V. poruszał się z prędkością około 30 km/h. Odległość pomiędzy pojazdami w momencie podjęcia przez kierującego decyzji o hamowaniu wynosiła około 20 m. W tym momencie pojazd V. znajdował się już na lewym pasie ruchu. W wyniku zdarzenia drogowego samochód M. uległ uszkodzeniu. Obaj kierujący zostali uznani współwinnymi zdarzenia i ukarani mandatami karnymi. D. S. nie popełnił wykroczenia, mandat został wobec niego uchylony. Wskutek zdarzenia powód poniósł szkodę, na którą złożyły się: koszty naprawy pojazdu w kwocie 4.471,54 zł netto oraz koszty wynajęcia samochodu zastępczego w kwocie 1.340 zł netto. Powód zgłosił szkodę w dniu 9 sierpnia 2011 r. Powód zlecił naprawę uszkodzonego pojazdu firmie (...) w W.. Koszt naprawy wyniósł 4.471,54 zł netto. Powód wynajął samochód zastępczy na czas naprawy uszkodzonego pojazdu, tj. w dniach 1-8 października 2011 r. Koszt wynajęcia samochodu zastępczego w tych dniach wyniósł 1.540 zł netto. Pozwany wypłacił powodowi z tytułu odszkodowania łącznie kwotę 2.264,72 zł, na którą składało się odszkodowanie z tytułu kosztów naprawy pojazdu w wysokości 1.494,72 zł oraz z tytułu kosztów wynajmu auta zastępczego w kwocie 770 zł.

Jako podstawę odpowiedzialności pozwanej Sąd Rejonowy wskazał przepis art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W ocenie Sądu Rejonowego D. S. nie przyczynił się do powstania zdarzenia drogowego, które wywołało szkodę w pojeździe powoda. W. T. niewątpliwie był winny spowodowania wypadku

z udziałem pojazdów V. i M.. Jego wina nie była kwestionowana przez pozwaną. W. T. wykonywał manewr wyprzedzania

na podwójnej ciągłej linii, w miejscu w którym obowiązywał zakaz wyprzedzania. Zignorował sygnalizowanie skrętu w lewo przez D. S., a zgodnie z art. 24 ust. 5 Prawa o ruchu drogowym prawidłowe sygnalizowanie takiej zmiany jednoznacznie wyklucza możliwość podjęcia manewru wyprzedzania z lewej strony. Sąd Rejonowy uznał, że dopatrywanie się winy po stronie D. S. byłoby próbą przerzucenia na niego odpowiedzialności za zdarzenie, które w sposób ewidentny zostało wywołane naruszeniem podstawowych zasad ruchu drogowego przez W. T.. Sąd Rejonowy nie podzielił zapatrywań biegłego, w zakresie kwalifikacji działania D. S., jako naruszenia przepisu art. 22 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym. W ocenie Sądu Rejonowego biegły dokonał błędnej interpretacji tego przepisu, która doprowadziła do uznania, że D. S. przyczynił się do wystąpienia zdarzenia. Sąd Rejonowy nie podzielił także dokonanej przez biegłego interpretacji pojęcia „szczególnej ostrożności”, w którym to pojęciu, w ocenie biegłego, zawierał się obowiązek przewidywania możliwości podjęcia manewru wyprzedzania przez innego uczestnika ruchu w miejscu niedozwolonym. Sąd Rejonowy zważył, że dodatkową okolicznością przemawiającą za uznaniem braku przyczynienia się D. S.

do zdarzenia był także fakt uchylenia wobec niego mandatu nałożonego bezpośrednio po wystąpieniu zdarzenia. Za zasadny uznał Sąd Rejonowy zarzut pozwanej, że powodowi przysługiwało odszkodowanie w kwocie nie uwzględniającej podatku VAT, gdyż powód jest przedsiębiorcą i miał możliwość odliczenia sobie tego podatku. Z tego względu należało oddalić powództwo w zakresie obejmującym żądanie zwrotu kwoty VAT. Zasadny, zdaniem Sądu Rejonowego, był także zarzut pozwanej, że powód nie wykazał, aby wykonywał działalność w dni wolne od pracy, a zatem za takie dni

w okresie wskazanym na fakturze VAT, tj. od 1 października 2011r.

do 8 października 2011r. nie należy się zwrot kosztów wynajęcia samochodu zastępczego, gdyż pozwany w dni wolne nie ponosił szkody z tytułu niemożności korzystania z uszkodzonego pojazdu.

W apelacji pozwana zaskarżyła wyrok w części zasądzonej zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 362 k.c., polegające na błędnej wykładni skutkującej uznaniem, iż poszkodowany nie przyczynił się do skutków zdarzenia; art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędne zastosowanie

i uwzględnienie roszczenia powoda o należne odsetki ustawowe, mimo niewykazania terminu wymagalności tego roszczenia i naruszenie prawa procesowego, tj.: art. 233 k.p.c., art. 277 k.p.c., 278 k.p.c. i art. 286 k.p.c. w zw. z art. 316 k.p.c. polegające na zbyt dowolnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności na nieuwzględnieniu przez Sąd I instancji treści opinii biegłego sądowego, co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku; art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. w brzmieniu z dnia złożenia pozwu poprzez uchylenie w dniu

9 maja 2013 r. na rozprawie sądowej przez Sąd I instancji postanowienia z dnia 13 września 2012 r., oddalającego sprekludowany wniosek dowodowy powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka D. S., co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez obniżenie zasądzonych roszczenia do kwoty 1.763,41 zł oraz terminu odsetek ustawowych do dnia doręczenia pozwu pozwanemu, tj. 4 kwietnia 2012 r. oraz stosownej zmiany orzeczeń dotyczących obciążenia pozwanego kosztami procesu oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji w całości i o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania.

Zdaniem powoda Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny stanu faktycznego i prawnego w sprawie oraz prawidłowo zinterpretował i zastosował przepisy prawa, a także prawidłowo i kompleksowo ocenił dowody zgromadzone w sprawie. Zarzuty apelacji uznał powód za niesłuszne oraz za takie, które nie powinny być doprowadzić do zmiany lub uchylenia zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd, rozpoznając apelację, ze szczególnym uwzględnieniem zarzutów w niej sformułowanych, nie dopatrzył się zarzucanych naruszeń, z wyjątkiem tych związanych z żądaniem o zapłatę odsetek.

Nie można zarzucić Sądowi I instancji, że zebrał i ocenił materiał dowodowy z naruszeniem granic swobodnej oceny dowodów. Biegły, sporządzając opinię, dokonał stosownych obliczeń, ale swoje wnioski oparł nie tylko na ustaleniu faktów, lecz także na ocenie przepisów prawa, w tym przepisów prawa drogowego. W tym zakresie stanowisko Sądu I instancji okazało się inne niż to, które prezentował biegły, przy czym to inne stanowisko dotyczyło oceny prawnej działań kierowcy, który wykonywał manewr zmiany kierunku ruchu, czyli kierowcy M.. Dokonana przez Sąd I instancji ocena prawna tego zachowania doprowadziła do wniosku, iż stanowisko Sądu I instancji znalazło uzasadnienie w orzecznictwie, powołanym przez Sąd I instancji w rozstrzygnięciu, w uzasadnieniu swego stanowiska. Sąd Najwyższy, dokonując oceny obowiązku zachowania szczególnej ostrożności przez zmieniającego kierunek jazdy w lewo, określony w art. 22 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym wskazał, że nie obejmuje on obowiązku oceny czy nie zajeżdża drogi nieprawidłowo wyprzedzający go pojazd. Za stanowiskiem Sądu Najwyższego prezentowanym w wyroku z dnia 18 stycznia 2013 r. o sygn. akt V KK 211/12 należy powtórzyć, że można odwoływać się do zasady ograniczonego zaufania, przewidzianej w art. 4 Prawa o ruchu drogowym, który obliguje do uwzględnienia nieprawidłowych zachowań innych uczestników ruchu ale jedynie wtedy, gdy okoliczności wskazują na możliwość innego zachowania niż przewidziane przepisami ustawy.

Poza sporem było to, że pojazd wyprzedzający marki V. znajdował się na pasie ruchu przeznaczonym do jazdy w przeciwnym kierunku i to w takich okolicznościach, w których oczywistym było, że nie powinien być się tam znaleźć. Z okoliczności w sprawie jednoznacznie wynika, że wcześniej w odległości około 240 m od miejsca zdarzenia znajdował się pionowy znak zakazu wyprzedzania, ponadto pasy jezdni zostały oddzielone podwójną linią ciągłą. W związku z tym tylko w sytuacji, gdyby wcześniej, to jest przed przystąpieniem do manewru wyprzedzania, kierowca pojazdu marki V. zachowywał się w sposób, który powinien był wzbudzić ograniczone zaufanie kierowcy M. można byłoby mu zarzucić niezachowanie należytej ostrożności poprzez niezastosowanie zasady ograniczonego zaufania.

W okolicznościach niniejszej sprawy należałoby zatem wykazać, że kierowca samochodu marki M. miał pełną świadomość niezgodnego z przepisami prawa zachowania kierowcy pojazdu marki V. i mimo to zdecydował się na zmianę kierunku ruchu. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie wskazuje jednak na istnienie podstaw do uznania, iż kierowca M. miał prawo sądzić, w chwili kiedy zdecydował się na manewr zmiany kierunku jazdy, że dojdzie do kolizji z pojazdem, którego zgodnie z wszelkimi regułami Prawa o ruchu drogowym w ogóle nie powinno na tym pasie być. Kierowca pojazdu marki M. zeznał również, iż nie widział tego pojazdu wcześniej, a tylko wtedy gdyby zdecydował się na manewr zmiany kierunku, mając pełną świadomość tego, że znajduje się na pasie ruchu pojazd, który porusza się w sposób niezgodny z przepisami ruchu drogowego i wykonuje manewry w sposób wadliwy, można byłoby mu zarzucić, iż nie zachował należytej szczególnej ostrożności, polegającej na niezastosowaniu do kierowcy pojazdu V. zasady ograniczonego zaufania i zdecydował się na świadome zajechanie mu drogi. Od dokonującego skrętu w lewo można wymagać zaniechania kontynuowania tego manewru tylko w sytuacji, gdyby widział, że jest wyprzedzany, a mimo tego manewru nie zaniechał. Tymczasem kierujący pojazdem marki M. przyznał, że zauważył pojazd marki V. dopiero w chwili zderzenia.

Niespornym w sprawie było, że poza tym wszystkie manewry, które kierowca M. wykonał, były dokonane zgodnie z przepisami. Te ocenę uzasadnia także fakt, choć nie jest on wiążący dla sądu cywilnego, iż kierowca M. został uwolniony od odpowiedzialności mandatowej. Nałożony

na niego mandat karny został uchylony postanowieniem z dnia 10 października 2011 r. (k. 11). Sąd na skutek jego odwołania nie doszukał się w jego zachowaniu postępowania wskazującego na to, aby naruszył on przepisy ruchu drogowego. Mimo, że wskazane orzeczenie nie wiąże Sądu orzekającego w sprawie, to należy mieć na uwadze fakt, że w chwili przyznawania odszkodowania przez pozwaną – w dniu 9 września 2011 r. – pozwana nie wiedziała, że mandat został uchylony. Zatem kwestionowanie stanowiska ubezpieczyciela, poprzez powołanie się na powyższe postanowienie, było w chwili wniesienia pozwu, tj. 8 grudnia 2011 r., uzasadnione.

Kierujący pojazdem V. W. T. zeznał, że z zapisów tachografu, znajdującego się w pojeździe wynikało, iż samochód ten poruszał się z prędkością około 50 km/h, przed podjęciem decyzji o wyprzedzaniu. Trzydzieści sekund przed zderzeniem pojazd ten poruszał się z prędkością 12 km/h, a następnie przyspieszył do prędkości około 50 km/h. Kierowca V. przyznał, że zachowanie kierującego pojazdem marki M. zwróciło jego uwagę (k. 71 verte) – wydawało się, że pojazd stał lub jechał bardzo wolno.

W zakresie roszczeń odsetkowych apelacja była częściowo uzasadniona. Istotnie powód, jeśli chodzi o koszty wynajmu samochodu zastępczego, domagał się odszkodowania zgodnie z wymagalnością roszczeń wynikających z faktury. Tymczasem odpowiedzialność ubezpieczyciela i obowiązek spełnienia świadczenia, zgodnie z art. 817 § 1 k.c. rozpoczyna się w ciągu trzydziestu dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Ponieważ powód nie wykazał w jakiej dacie zgłosił żądanie (z pierwotnego zgłoszenia odszkodowawczego to nie wynika) Sąd zasądził ustawowe odsetki od 25 listopada 2011 r., tzn. od chwili kiedy pozwana częściowo uznała swoje roszczenie dokonując stosownej wypłaty odszkodowania.

Ze względu na powyższe Sąd postanowił zmienić zaskarżony wyrok i orzec, jak w sentencji na podstawie przepisu art. 386 § 1 k.p.c.

Ponieważ pozwana wygrała apelację jedynie w niewielkim zakresie Sąd w całości kosztami postępowania obciążył pozwaną.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego oparto na przepisie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Na koszty poniesione przez powoda w toku postępowania odwoławczego złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego w kwocie 300 zł stosownie do § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163 poz. 1349 z późn. zm.).

SSO Barbara Przybyła SSO Lesław Zieliński SSO Małgorzata Korfanty